

# Rozważania: sobota 2 tygodnia okresu zwykłego

Rozważania na sobotę drugiego tygodnia okresu zwykłego.

Proponowane tematy to: Jezus jest zawsze do naszej dyspozycji; On jest źródłem nowości; Eucharystia syci pragnienie naszych dusz.

- Jezus jest zawsze do naszej dyspozycji;
- On jest źródłem nowości;
- Eucharystia syci pragnienie naszych dusz.

WOKÓŁ JEZUSA I JEGO UCZNIÓW  
tłoczyło się tak wiele osób, że  
nierzadko «nawet posilić się nie  
mogli» (Mk 3, 20). Pan spędza  
godziny słuchając ludzi, z których  
każdy jest bardzo różny. Dla jednego  
ma słowa przebaczenia i zachęty, dla  
innego gest czułości, dla niektórych  
to spotkanie oznacza koniec choroby  
lub początek nowego życia. Każda  
osoba, która zbliża się do Jezusa  
czuje się wysłuchana, zauważona i  
kochana, nawet jeśli są to spotkania  
trwające kilka sekund. My również  
jesteśmy częścią tego tłumu i  
niecierpliwie czekamy, aby zobaczyć  
Mistrza twarzą w twarz. O co Go  
więc zapytam? Co chciałbym mu  
powiedzieć? Co mnie martwi? Co  
muszę uporządkować w mojej  
duszy? Kogo będę dziś nosił w sercu  
w szczególny sposób? Czy moje  
chwile modlitwy są tak samo  
prawdziwe, jak te spotkania opisane  
w Ewangelii? Pan czeka na nas

przecież z takim samym zainteresowaniem.

Rzesze potrzebujących ludzi pochłaniają siły Mistrza i Jego uczniów. Jednak miłość do tłumów jest ważniejsza niż zmęczenie i głód, ważniejsza niż jakikolwiek osobisty problem. Chrystus utożsamia się ze swoją misją zbawienia do tego stopnia, że wszystko w Nim jest jej podporządkowane. Aby być z nami przez jakiś czas, Jezus jest gotów nie jeść lub pozostać w tabernakulum bez względu na czas. „Dlatego - wyznał św. Josemaría - kiedy przemierzam ulice jakiegoś miasta lub wsi, sprawia mi radość dostrzeżenie - choćby z daleka - sylwetki kościoła: to kolejne Tabernakulum, jeszcze jedna okazja, żeby dusza mogła uciec i chociażby tylko pragnieniem znaleźć się przy Panu w Najświętszym Sakramencie”[1].

.....

NIE WSZYSCY PODZIELAJĄ  
ENTUZJAZM TŁUMU DLA JEZUSA.  
Niektórzy z jego współobywateli i  
krewnych, którzy znają go od  
dziecka, nie mogą pogodzić się tym,  
że posiadł taką sławę. Znali od  
zawsze syna cieśli i myślą, że wiedzą  
już wszystko czego można się po nim  
spodziewać. Dlatego też to co się  
dzieje, nie mieści się w ich głowach.  
Być może i my znamy Jezusa od  
najwcześniejszego dzieciństwa, i być  
może, podobnie jak jego sąsiadom,  
nam również wydaje się, że wiemy  
czego możemy się po Nim  
spodziewać. I to może to być  
przeszkodą w otwarciu się na Jego  
dary. Starzeć się duchowo oznacza  
właśnie nie oczekiwać niczego  
nowego, nawet od tych, którzy są  
źródłem wszelkiej nowości.  
Obecność Jezusa odmładza ducha,  
sprawia, że wiara staje się coraz

śmielsza, nadzieja pewniejsza, miłość bardziej żarliwa.

„Słowo Boże w Księdze Apokalipsy, mówi tak: «Oto czynię wszystko nowe» (Ap 21, 5). Chrześcijańska nadzieja opiera się na wierze w Boga, który zawsze stwarza nowe rzeczy w życiu człowieka, stwarza nowe rzeczy w historii, stwarza nowe rzeczy we wszechświecie. Nasz Bóg jest Bogiem, który stwarza nowe rzeczy, ponieważ jest Bogiem niespodzianek." [2] Za każdym razem, gdy św. Josemaría zbliżał się do ołtarza, aby odprawić Mszę św., w głębi duszy kosztował Psalmu 43 i zwracał się do Boga jako Boga, który raduje naszą młodość. Jeśli odkryjemy jakiś symptom duchowego starzenia się, możemy uciec się do uczty eucharystycznej, aby się odnowić, aby Bóg rozświetlał nasze życie darem świeżej wiary; wtedy przekonamy się, że dla Niego nie ma rzeczy niemożliwych (por. Łk

1, 37) i że Jego ręka nie jest tak krótka, żeby nie mogła ocalić (por. Iz 59,1).

---

JEST PÓŻNO, A ON JESZCZE NIE ZJADŁ. Jednak Jezus mówił swoim uczniom o pokarmie, którego nie znali: "Moim pokarmem jest pełnić wolę Tego, który Mnie posłał" (J 4, 34). Tłum, który z jednej strony nie pozwala Mu jeść, z drugiej pozwala Mu zobaczyć, że wolą Ojca jest zbawienie wszystkich. I ta wola Ojca będzie ostatecznie Jego wyjątkowym pokarmem. «Widząc tłumy, ulitował się» (Mt 9, 36). Pełnienie woli Ojca powoduje jeszcze większy głód pełnienia woli Ojca. Materialny pokarm syci, kiedy go spożywasz; Pokarm duchowy, im więcej go smakujesz, tym więcej głodu przywołuje. Po dniu spędzonym na czynieniu dobra tak wielu ludziom,

uczniowie są wyczerpani i głodni, ale także odczuwają większy głód dusz. To właśnie dzieje się z tymi, którzy idą za Jezusem: którzy nie mogą żyć za plecami tłumu i odczuwają tak wielkie pragnienie, aby On ich uszczęśliwił.

Pod koniec dnia w końcu usiądą, aby coś zjeść. Razem jedli wiele razy, ale nadejdzie taki dzień, pod koniec Jego drogi na tej ziemi - podczas Ostatniej Wieczerzy, w którym Chrystus zaspokoi ich swoim głodem. W Eucharystii spożywamy i jesteśmy napełnieni głodem Chrystusa, Jego pragnieniem zbawienia, Jego pragnieniem dusz. Prośmy naszą Matkę o to, aby pomogła nam uczestniczyć z coraz większą miłością w tej uczcie; w ten sposób razem z Nią nasze serca utożsamiają się z cierpieniem tłumów i nie będą myśleć o niczym innym, jak tylko o tym, by je uszczęśliwić.

---

[1] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr 154.

[2] Papież Franciszek, *Audiencja*, 23 sierpnia 2017.

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-sobota-2-tygodnia-okresu-zwyklego/> (21-01-2026)